

Piątek  
7 lutego  
2020

# TYGODNIK Brzesko-Bochnia

Gazeta Krakowska

www.brzesko.naszemiasto.pl, www.bochnia.naszemiasto.pl

Napisz do nas: [tarnow@gk.pl](mailto:tarnow@gk.pl) STRONA 7

KOSZYKÓWKA  
WIKTORIA ZAJĄC  
MARZY  
O WYSTĘPIE  
W REPREZENTACJI  
POLSKI,  
W KOSZULCE  
Z ORZEŁKIEM

OSOBOWOŚĆ  
ROKU 2019

Ostatnie dni głosowania  
w etapie powiatowym!  
Kto zdobędzie  
prestizowy tytuł?

DZIŚ  
PREZENTACJA  
LIDERÓW!

Str. 5



**NOWY WIŚNICZ: ROZBUDOWANO ZAKŁAD KARNY STR. 2**



## KRZYŚ CIERPI NA RZADKĄ CHOROBE GENETYCZNĄ

Każdy z nas może pomóc  
chłopcu w rehabilitacji  
i przekazać na jego leczenie  
jeden procent podatku  
**STR. 4**

**BRZESKO**  
Redukcja obsady  
w karetkach  
pogotowia budzi  
kontrowersje  
wśród mieszkańców  
**STRONA 4**

**BOCHNIA**  
Poseł Stanisław  
Bukowiec otworzył  
w naszym mieście  
swoje biuro poselskie.  
Będą następne  
**STRONA 3**

**KAMIONNA**  
Czy mieszkańcy doczekają się  
nareszcie lepszego dojazdu  
do mostu, który leży na granicy  
dwóch powiatów?  
**STRONA 3**

**BOCHNIA**  
Doszło do skażenia  
potoku substancją  
ropopochodną. Czy  
grozi nam katastrofa  
ekologiczna?  
**STRONA 2**

Krystyna Trzupek  
krystyna.trzupek@polskapress.pl



## WOLNOĆ, TOMKU, W SWOIM... KOMINIE?

### Komentarz

Sunie dym czarny, jak lokomotywa, ciężki, duszący i na domy sphywa. Wisi, opada, truje i dmucha, czad z rozgrzanego komina bucha: Buch - jak dusząco! Uch - jak gorąco! Puff - jak śmierdząco! Uff - jak pałąco! Ledwo człek sapie i już ledwo zipie, a jeszcze palacz śmieci w piec sypie. Każdy stary kopciuch, pierwszy, drugi, trzeci, pełny tych, jakże drogocennych śmieci! W czwartym kopciuchu pełno plastiku, w piątym zabawka - kogut na patyku. W szóstym butelka, o! jaka wielka! Z mleka i soczku i po likierkach! Sreberko, woreczek, skórka po bananie, folijka, koreczek, torba na śniadanie. A tych kopciuchów jest ze czterdzieści, sama nie wiem jeszcze, co się w nich mieści. I palą i palą, dym idzie z komina, a piec się aż trzęsie i cały wygina. Ładują i pchają, dym gna co-

raz prędzej, i kłębi się, kłębi i więcej, i więcej. A dymy buchają w błękity obłoków i gnają, wędrują do dolin i stoków. Trucizna się toczy, bo palacz te dymy wciąż tłoczy i tłoczy. Nakręca się ciągle ta dymna afera, współczesna zaraza - dżuma i cholera. Buchają dymy, unoszą się sadze, nie ujdzie to zatem strażników uwadze. Sypią się mandaty, wszelakie donosy i groźby, i prośby krzyczą wniebogłosy.

Grzmi ksiądz z ambony: Pamiętaj człowiecze, że palenie śmieci w sumienie cię gniece. Ale żadne kary tu nie pomagają i palacze dalej śmieci w piec pchają. I taki w nich upór, zaciętość ze stali, że pchają te śmieci, tak, jak dotąd pchali. Wkładają tajemnie pod nocy osłoną, cicho, cichuteńko, że nic nie wiadomo. Z tej całej historii taki morał płynie: Nie truj innych ludzi tym, co masz w kominie. Każdy, kto tak robi, kolokwialnie powiem, niech go wstyd okryje i niech wstydem spłonie! Nie truj, nie zadymiaj, bo to nie wypada, być jak cichy złodziej, okradać sąsiada: ze zdrowia i siły, czystego wiatru, niebieskich obłoków, dobrego humoru. Nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe, żyj i daj żyć innym, nie truj śmieciem w dymie.



Miałem 20 ponad dwudziestoletnich wiśni. Wszystkie zostały zniszczone w wyniku stabilizacji osuwiska. O, a tu był piękny żywopłot. Nie dostałem żadnego odszkodowania. Wykonano mijędyńkę przed garażem.

Józef Pierściński, mieszkaniec ulicy Łychów w Bochni

# ROZBUDOWANO ZAKŁAD KARNY. POWSTAŁ TU NOWY PAWILON

## Nowy Wiśnicz

W Zakładzie Karnym w Nowym Wiśniczu otwarto nowy budynek penitencjarny. Znajduje się w nim 60 czteroosobowych cel. Dzięki temu liczba osadzonych w tej jednostce zwiększy się o 240 osób.

Wiśnickie więzienie jest jednostką typu zamkniętego, wyroki odsiadują w nim wyłącznie mężczyźni, tzw. recydywiści penitencjarni.

Do tej pory zakład karny na wiśnickim wzgórzu mógł pomieścić 438 osadzonych. Jeszcze kilkanaście lat temu ówczesny burmistrz Nowego Wiśnicza snuł plany budowy drugiego zakładu karnego w gminie. Ostatecznie jednak odstąpiono od tego i rozbudowano istniejącą placówkę o nowy pawilon. Teraz w więzieniu znajdzie się miejsce dla 678 osób, odbywających karę pozbawienia wolności.

Nowe cele i place spacerowe. Prace nad nowym budynkiem trwały od roku 2018. Powstał on bazie istniejących od lat 50.



W budynku mieści się 60 4-osobowych cel, w tym jedna dla niepełnosprawnych

XX wieku dawnych obiektów administracji przedsiębiorstwa przywieźniennego.

- W nowym pawilonie powstało 60 czteroosobowych cel mieszkalnych (w tym jedna dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych), które umożliwią skuteczniejsze oddziaływanie penitencjarne. Układ cel, nowe place spacerowe oraz zaplecze administracyjno-gospodarcze zapewnią również bezpieczeństwo oraz dobre warunki pracy funkcjonariuszy - mówi Marcin Kalinowski, rzecznik prasowy Zakładu Karnego w Nowym Wiśniczu.

## W miejscu klasztoru

Nowy obiekt został wybudowany również z myślą o nowoczesnych rozwiązaniach proekologicznych (powstała kotłownia gazowa z gazową pompą ciepła). Inwestycja została zrealizowana z funduszy pochodzących z ustawy modernizacyjnej Służby Więziennej.

Do pracy z osadzonymi zatrudnionych jest 146 funkcjonariuszy Służby Więziennej i 30 pracowników cywilnych.

Do 1783 r. w murach obecnego więzienia funkcjonował klasztor karmelitów bosych. Decyzją cesarza Józefa II doszło do jego kasaty i od 1786 roku w murach górujących nad miasteczkiem funkcjonuje więzienie.

W 1939 roku, na początku II wojny światowej, hitlerowcy utworzyli tam obóz koncentracyjny, który funkcjonował do czasu utworzenia obozu w Auschwitz. Wtedy również doszło do rozebrania barokowego kościoła klasztorowego, z którego zachowały się tylko kilkumetrowe mury.

Paweł Michalczuk



## Niedzieliska Tragiczny wypadek na drodze nr 768 koło Szczerowej

Jedna osoba zginęła, a trzy zostały ranne w wypadku, do którego doszło 30 stycznia na drodze wojewódzkiej nr 768 w Niedzieliskach. Około godziny 6.20 czołowo-bocznie zderzył się samochód dostawczy marki Mercedes oraz osobowy seat Toledo. Śmierć na miejscu poniósł kierujący seatem 40-letni mieszkaniec powiatu brzeskiego, a kierujący mercedesem i jego dwóch pasażerów trafiło do szpitala - relacjonuje asp. sztab. Ewelina Buda, oficer prasowy Komendy Powiato-

wej Policji w Brzesku. Na razie nie ustalono, kto jest sprawcą wypadku. Policjanci zabezpieczyli ślady oraz wykonali oględziny miejsca zdarzenia z udziałem prokuratora. Obecnie prowadzone jest śledztwo pod nadzorem prokuratora. Ma ono pomóc w ustaleniu dokładnych okoliczności i przyczyn tego tragicznego zdarzenia.

To już kolejny wypadek na tym odcinku drogi. We wrześniu 2019 roku w Niedzieliskach doszło do zderzenia samochodu osobowego i ciężarówki. Wtedy na szczęście nikomu nic się nie stało. (PMI)



Wszystko zostanie zrobione, tylko potrzeba na to chwilę czasu. Jeżeli zniszczono panu Pierścińskiemu drzewa, to otrzyma on rekompensatę, jeżeli zniszczono ogrodzenia, zostaną odbudowane.

Stefan Kolawiński, burmistrz miasta Bochni

# Olej napędowy wyciekł do potoku

## Bochnia

Paweł Michalczuk  
pawel.michalczuk@polskapress.pl

W środę w Bochni doszło do skażenia jednego z potoków substancją ropopochodną. Istniało realne zagrożenie skażenia ujęcia wody na Raby, ponieważ woda z potoku wpada do tej rzeki. Na szczęście dzięki sprawnym akcjom straży sytuacja została opanowana. Sprawą zajmuje się policja i inspekcja ochrony środowiska.

Podejrzaną substancję w Potoku Buczkowskim zauważył w środę ok. godz. 8.30 jeden z mieszkańców Bochni, który zaalarmował straż pożarną. Interwencję potraktowano prio-

rytetowo. Na miejsce skierowano dziesięć zastępów (dziewięć z PSP Bochnia i jeden z OSP Proszówki). Akcja strażaków polegała na zlokalizowaniu źródła wycieku i zapobiegnięciu przedostania się substancji do Raby.

Istniało poważne ryzyko katastrofy ekologicznej, ponieważ woda z Potoku Buczkowskiego trafia do Raby, ta zaś wpływa do Raby powyżej ujęcia wody pitnej dla 30-tysięcznej Bochni.

Strażacy ustalili, że do Potoku Buczkowskiego dostał się olej napędowy z jednej z firm zlokalizowanych przy ulicy Na Buczków. Sytuację opanowano po kilku godzinach. Dzięki sprawnym akcjom stra-

ków, olej napędowy nie zanieczyścił do Raby. - Musieliśmy postawić tamę na Potoku Buczkowskim przy ulicy Na Buczków i na Babicy, przy ulicy Hutniczej - mówi mł. bryg. mgr inż. Paweł Matyasik, naczelnik Wydziału ds. Operacyjno-Szkoleniowych Komendy Powiatowej PSP w Bochni.

Olej napędowy udało się przechwycić, a dzięki użyciu specjalnej substancji - zneutralizować. Działania strażaków trwały blisko pięć godzin.

Sprawą wycieku paliwa do bocheńskiego potoku zajmują się inspektorzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, którzy pobrali próbki. Postępowanie prowadzi również policja, która przeprowadziła oględziny w terenie. Śledczy będą ustalać, w jaki sposób olej trafił do potoku oraz czy nie doszło do skażenia środowiska. Najprawdopodobniej jednak do właściwej oceny konieczne będą opinie specjalistów.

TYGODNIK  
Brzesko-Bochnia  
Gazeta Krakowska

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDAKCJA  
e-mail: pawel.michalczuk@gk.pl  
www.bochnia.naszemiasto.pl  
tel. 797 607 879

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:  
Paweł Michalczuk

REDAGUJE ZESPÓŁ:  
Paweł Michalczuk, Roman Kieroński,  
Wojciech Salamon

BIURO REKLAMY:  
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza  
Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51  
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:  
Jerzy Sulowski,  
tel. 12 688 84 60,  
sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY:  
Tomasz Bocheński

PREZES:  
Małgorzata Cetera-Bulka

DRUK:  
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,  
Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a,  
41-203 Sosnowiec Miłowice

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA  
PRESS  
GRUPA

WYDAWCA  
Polska Press Sp. z o.o.  
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,  
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Tym żył region



Most oddano do użytku w maju 2011 roku. Od tego czasu przeprawa jest wykorzystywana tylko w niewielkim stopniu

## Zrobią w końcu lepszy dojazd do mostu na granicy powiatów?

**Kamionna**

**Tatiana Biela**

tatiana.biela@polskapress.pl

**Powiat limanowski zapowiada wspólne działania czterech samorządów w sprawie poprawy dojazdu do mostu na granicy miejscowości Nowe Rybie (gm. Limanowa) i Kamionna (gm. Trzciana). Przeprawa została oddana do użytku w 2011 roku, ale wąska i kręta droga od strony Limanowej powoduje, że kierowcy rzadko z niej korzystają.**

Mieczysław Uryga, starosta powiatu limanowskiego zamierza rozwiązać problem z dojazdem do mostu jeszcze w tej kadencji. - Chcemy w końcu załatwić tę „historyczną sprawę”. Były różne obietnice, ale nie będę do tego wracał - mówił na sesji rady gminy Limanowa.

Spotkał się już w tej sprawie z Adamem Kortą, starostą bocheńskim. - Obiecał, że włączy się w to przedsięwzięcie, aby poprawić dojazd od strony powiatu bocheńskiego - zaznaczył starosta Uryga. - Analizujemy różne koncepcje rozwiązania tej sprawy. Potem ustalimy plan działania, który będziemy konsekwentnie realizować.

**Trzeba wykupić grunty**

Droga do mostu od strony powiatu limanowskiego należy do gminy Limanowa. Dojazd

jest tak trudny, że kierowcy ciężarówek i tirów rezygnują z wyboru tej trasy. - Wystarczyłoby przebudować nieduży odcinek po stronie limanowskiej i wszystko byłoby w porządku - zwraca uwagę Krystyna Dudziak, sołtys Kamionnej.

- O rozwiązaniu tego problemu mówi się w regionie od wielu lat - zauważa Jan Myszkowski, sołtys Nowego Rybia. - Już ponad 10 lat temu rozmawiał z właścicielami działek sąsiadujących z drogą o ich wykupie. Był projekt nowego, łatwiejszego dojazdu, przebiegał on jednak przez teren będący w rękach prywatnych właścicieli - opowiada.

Mowa o odcinku długości około 700 metrów.

- Właściciele działek wyrazili wstępnie zgodę na ich wykup, ale ostatecznie nie podjęto żadnych działań - dodaje sołtys Nowego Rybia.

Deklaruje, że jest gotowy na rozmowy z obecnymi właścicielami gruntów, choć - jak zauważa - zmieniły się realia ekonomiczne.

- Będzie pewnie trzeba na nowo ustalić ceny wykupu, bo stare są raczej nieaktualne - przewiduje.

**Spotkanie samorządowców**

Janusz Skrzekut, wójt gminy Limanowa, również chce rozwiązać problem trudnego dojazdu do mostu.

- Spotkaliśmy się z samorządowcami z powiatu bocheńskiego, by wstępnie uzgodnić nasze stanowiska - mówi. Inadziej, że na razie nie podjęto żadnych wiążących decyzji.

- Oczywiście nasza gmina, jako właściciel drogi, będzie starała się pozyskać środki zewnętrzne na budowę nowego dojazdu - zastrzega.

**Ta droga to kuriozum**

Adam Korta, starosta bocheński, zwraca uwagę na problemy związane ze statusem drogi.

**Był projekt nowego, łatwiejszego dojazdu, przebiegał on jednak przez tereny prywatnych właścicieli**

Jan Myszkowski, sołtys Nowego Rybia

- Od strony naszego powiatu trasa prowadząca do mostu to droga powiatowa, a po drugiej stronie mamy drogę gminną. To swoiste kuriozum, ponieważ nie może być w połowie drogi zmiany jej kategorii - przekonuje.

Korta próbował nakłonić samorządowców z powiatu limanowskiego do uregulowania statusu tego połączenia podczas jesiennego spotkania na moście w Kamionnej.

- Proponowaliśmy przebudowę drogi od strony Limanowej w standardzie powiatowym i połączenie obydwu stron - wyjaśnia.

Adam Korta podkreśla, że bocheńskie starostwo powiatowe jako pierwsze wykonało najważniejszy ruch, czyli samą budowę mostu.

- Kolejnym elementem powinna być modernizacja drogi po stronie limanowskiej - zauważa.

**Pechowy most**

Most na granicy Nowego Rybia i Kamionnej ma za sobą długą, trudną historię. Budowę przeprawy rozpoczęto już na początku lat 70. ubiegłego wieku, ale dokończono ją dopiero po czterech dekadach. Sama konstrukcja liczy 135 metrów długości i została postawiona 12 metrów nad przepływającym poniżej górskim potokiem.

Oficjalne otwarcie mostu odbyło się w maju 2011 roku, jego budowa kosztowała 3,5 miliona złotych.

Intencją pomysłodawców było skrócenie połączenia drogowego pomiędzy powiatem limanowskim a Ziemią Tarnowską i samym Tarnowem. Na razie jednak przeprawa tylko w minimalnym stopniu spełnia pokładane w niej nadzieje. ©

Współpraca: Paweł Michalczuk

## Posel Bukowiec otworzył biuro

**Bochnia**

**Paweł Michalczuk**

pawel.michalczuk@polskapress.pl

**Rozmowa ze Stanisławem Bukowcem, posłem na Sejm RP z Bochni.**

**W sobotę otworzył pan biuro poselskie w Bochni. Dlaczego właśnie Cech Rzemiosł Różnych?**

Po pierwsze, ze względu na lokalizację blisko centrum oraz możliwość dojazdu dla osób niepełnosprawnych (w tym przypadku spotkania będą się odbywać w świetlicy Cechu). Po drugie, jako Porozumienie, chcemy wspierać małych i średnich przedsiębiorców, a więc i tych zrzeszonych w Cechu.

**Będą kolejne biura?**

Planuję otworzyć filie biura w innych miastach, na razie nie jest doprecyzowana ich liczba. Planuję również dyżury w urzędach gmin w okręgu tarnowskim, podobnie jak robiłem to, gdy byłem radnym sejmiku.

**Jest pan posłem już prawie kwartał. Jak wrażenia?**

Jestem członkiem m.in. komisji finansów publicznych, w tej chwili trwają końcowe prace nad budżetem na 2020 rok, jest więc dużo posiedzeń. W komisji obrony narodowej omawialiśmy kwestie programu modernizacji polskiej armii i podpisanie umowy na zakup samolotów F-35. Uczestniczę też w komisji ochrony środowiska. Jakie wrażenia? Dużo obowiązków, poznawanie mechanizmu pracy sejmiku

i komisji, jestem w trakcie wdrażania w nowe tematy.

**Dlaczego nie było pana w czasie debaty o emeryturach, którą proponował PSL?**

Ponieważ jako członek komisji budżetu, byłem na jej posiedzeniu. W ciągu trzech dni mieliśmy czternaście posiedzeń.

**Jest pan za zniesieniem podatku od emerytur i rent?**

Jako Zjednoczona Prawica podjęliśmy decyzję o waloryzacji rent i emerytur oraz o trzynastej i czternastej emeryturze. Uważamy ten system za bardziej sprawiedliwy, niż odchodzenie od podatku. Ekonomisci wskazują, że rezygnacja z opodatkowania emerytur spowodowałaby jeszcze większe dysproporcje w uposażeniu seniorów.

**Budżet na 2020 rok będzie bez deficytu?**

Tak, będzie zbilansowany.

**Jaka jego część trafi do naszego regionu?**

Zapewne pan pyta o środki na inwestycje, bo w budżecie zabezpieczone są finanse na subwencje i dotacje, realizowane przez różne podmioty z naszego regionu. Budżet był kształtowany jesienią 2019, trudno teraz ingerować w szczegółowe zapisy. Zakładam, że w ciągu roku znajdą się środki z rezerw. Wtedy chciałbym zabiegać o pieniądze np. na budowę zakładu opiekuńczo-leczniczego w Bochni.



Posel Stanisław Bukowiec chciałby zabiegać o pieniądze na budowę zakładu opiekuńczo-leczniczego w Bochni

REKLAMA

009555892

### SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

posiada do wynajęcia lokal o powierzchni 145 m<sup>2</sup> z witrzynami (po aptece), który mieści się przy ul. Ogrodowej w Brzesku na parterze budynku. Nadaje się pod działalność usługową lub handlową sprawdzi się także pod biuro, oddział banku, sklep itp.

Doprowadzone media, do dyspozycji parking, dookoła duże osiedle.

Więcej informacji 14 68 62 031.

### Bochnia Album pełen pocztówek dawnej Bochni

„Bochnia ta sama, ale nie taka sama na pocztówkach i fotografiach ze zbiorów Elżbiety i Piotra Lekkich oraz Bogdana Haby” - album pod takim tytułem znów jest dostępny w Miejskim Domu Kultury. Publikacja zawiera 133 reprodukcje pocztówek przedstawiających Bochnię z lat 1898-1945 oraz z okresu powojennego. - Niemal wszystkie ukazane są w powiększeniu, wyjątek stanowią te przedstawiające treść korespondencji - mówi Anna Kocot-Maciuszek, dyrektor MDK w Bochni. Książkę w cenie 35 zł można kupić w sekretariacie Miejskiego Domu Kultury oraz kasie kina Regis.  
(PMI)

### Region Zmarł ks. Stefan Kulig, b. wikariusz w Wojakowej

W sobotę zmarł ks. Stefan Kulig, który niegdyś pracował w powiecie brzeskim i bocheńskim. Urodził się 10 sierpnia 1927 roku w Dobrej, 9 maja 1954 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Karola Pękali. Jako wikariusz pracował w parafiach: Wojakowa (od 10 listopada 1954 roku), Milkuszowice (od 10 lipca 1961 roku) i Uszew (od 1 sierpnia 1964). W latach 1966-1998 roku był proboszczem parafii Lichwin. Tam w środę miały miejsce uroczystości pogrzebowe.  
(PMI)

### Bochnia Jutro Wieczór Oscarowy w kinie Regis

Jutro w bocheńskim kinie Regis będzie można obejrzeć trzy filmy nominowane do Oscara. O 16 zostanie wyświetlony obraz „Kraina miodu” (reż. Tamara Kotevska, Ljubomir Stefanov). O 18 będzie można obejrzeć „Boże ciało” (reż. Jan Komasa), a o 20.30 - „Historię małżeńską” (reż. Noah Baumbach). O godz. 18.30 w sali kameralnej zaplanowano projekcję filmów krótkometrażowych. - Projekcjom towarzyszyć będzie atmosfera filmowego święta: barek kawowy, przekąski, oscarowy wystrój, prezentacje multimedialne i losowanie upominków.  
(PMI)

### Dąbrowa Tarnowska Robert Dudek zakończył służbę komendanta

W miniony piątek z policyjnym mundurem pożegnał się mł. insp. Robert Dudek, który od 2019 roku był komendantem powiatowym policji w Dąbrowie Tarnowskiej. Wcześniej był I Zastępcą Komendanta Powiatowego Policji w Bochni. Służbę w policji rozpoczął w 1991 roku. W 1993 został asystentem, a następnie specjalistą Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego Komendy Rejonowej Policji w Bochni. W 2003 roku został naczelnikiem Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego Komendy Powiatowej Policji w Bochni. Przez wiele lat był również oficerem prasowym bocheńskiej komendy.  
(PMI)



Zmiana jest zgodna z ustawą o Państwowym Ratownictwie Medycznym - mówi dyrektor szpitala

## Redukcja obsady w karetkach pogotowia budzi kontrowersje

### Brzesko

Paweł Michalczyk  
pawel.michalczyk@polskapress.pl

**Od 1 stycznia jedna z karettek pogotowia ratunkowego w Brzesku ma uszczuplony skład. To efekt rosnących kosztów utrzymania ratownictwa medycznego przy braku zwiększenia dofinansowania z strony Narodowego Funduszu Zdrowia. Sprawa budzi wiele obaw i emocji.**

W powiecie brzeskim funkcjonują cztery zespoły ratownictwa medycznego. Dwa z nich zlokalizowane są przy szpitalu w Brzesku - po jednej karetce typu „S” i „P”. Oprócz tego, jedna karetka typu „P” stacjonuje w Szczurowej oraz Czchowie. Redukcja dotyczy zespołu karetki typu „P”, zlokalizowanej przy szpitalu w Brzesku. Do końca 2019 roku obsadzało ją dwóch ratowników medycznych oraz kierowca/ratownik, po 1 stycznia - jeden ratownik medyczny i jeden kierowca/ratownik.

- Zmiana jest zgodna z ustawą o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Istotnym powodem jest również kwestia związana z finansowaniem ratownictwa medycznego - uzasadnia wprowadzenie zmian Adam Smołucha, dyrektor szpitala w Brzesku. Przypomina, że w ostatnim okresie wynagrodzenia ratowników istotnie wzrosły, natomiast od czterech lat nie wzrosły wartości umów z NFZ na finansowanie zespołów ratownictwa medycznego. - Żeby zachować możliwość utrzymania i działania zespołów, musimy obniżyć koszty - dodaje Smołucha.

Wskaźnik kosztów do przychodów z roku na rok wzrasta.



**Stałe składy karettek były ze sobą żyte, ludzie rozumieli się bez słów, podczas działań wiedzieli, kogo na co stać**

W 2017 roku wynosił 65 procent, w 2018 - 76 procent, a w 2019 już 87 procent. Dyrektor przypomina, że w skali województwa małopolskiego, ok. 80 proc. karettek typu „P” stanowią obecnie zespoły dwuosobowe.

### Cztery karetki na sto osób

Sytuacja niepokoi jednak wiele osób związanych ze środowiskiem medycznym. Dowodem jest list otwarty, który trafił na ręce wójtowskiego powiatu brzeskiego oraz do prasy. Zwrócono w nim uwagę, że redukcją osobową dotknięta została karetka, która statystycznie realizuje najwięcej wyjazdów. Co gorsza, jak czytamy w liście, w ostatnich trzech miesiącach nastąpiło wiele zmian organizacyjno-kadrowych. Obecnie cztery karetki obsługują ok. 100 osób, wcześniej o połowę mniej. „Stałe składy były ze sobą żyte, ludzie rozumieli się bez słów, podczas działań wiedzieli, kogo na co stać”. Obecnie osoba zarządzająca zespołami ratownictwa

medycznego „jest młodą kobietą z obcego rejonu (nie jeździła i nie jeździ w Brzesku), nie zna specyfiki, zależności międzyludzkich, kwalifikacji poszczególnych ratowników. Zdarza się, że w grafiku jest dwóch ratowników z niewielkim doświadczeniem, którzy poza McDonaldem w Brzesku nie są w stanie nigdzie trafić bez GPS”.

Sprawę zmian organizacyjnych w brzeskim pogotowiu poruszył podczas sesji rady powiatu jej wiceprzewodniczący Grzegorz Mrozowski. - Miałem nieprzyjemność widzieć ratowników w akcji. Oczywiście jeśli to jest podjechanie po osobę chorą bez zagrożenia życia i zawiezienie jej do szpitala, dwie osoby sobie z tym poradzą, ale jeżeli to jest reanimacja pacjenta i trzeba to robić przez godzinę, dwie osoby nie są w stanie tego robić - mówił.

Ustalono, że sprawą zajmie się komisja zdrowia przy radzie powiatu. Jej posiedzenie zaplanowano na 24 lutego.

©©

## Rzadka choroba nęka małego Krzysia

### Łąka Górna

Paweł Michalczyk  
pawel.michalczyk@polskapress.pl

**Trzyletni Krzys z Łąki Górnej cierpi na bardzo rzadką chorobę: Zespół Phelan-McDermid. Dlatego chłopiec nie rozwija się prawidłowo, ma opóźnienie rozwoju psycho-ruchowego, do dziś nie potrafi chodzić, a nawet siedzieć. Ma również problemy z jedzeniem stałych pokarmów.**

Krzys Tąta urodził się w szpitalu w Limanowej w 33. tygodniu ciąży, ważył zaledwie 1,2 kg. Lekarze zdecydowali się na poród przez cięcie cesarskie, bo chłopiec nie rozwijał się w łonie matki. W drugiej dobie po porodzie, przewieziono go do szpitala dziecięcego w Prokocimiu. Tamtejsi lekarze mieli za zadanie znaleźć przyczynę spowolnionego rozwoju dziecka. Po miesiącu przyszły wyniki badań, które wykazały nieprawidłowości natury genetycznej. Krzys dotknięty jest tzw. zespołem Phelan-McDermid.

### Bardzo rzadka choroba

Tylko kilka osób w Polsce dotkniętych jest tym schorzeniem, co powoduje, że leczenie jest niezwykle trudne. Choroba charakteryzuje się opóźnieniem rozwoju, wiotkością ciała, niedorozwojem mowy, zaburzeniami snu.

Organizm Krzysia źle radzi sobie ze zmianami temperatury. Chłopiec optymalnie funkcjonuje w temperaturze ok. 20-22 stopni, źle znosi upały, ponieważ jego organizm nie reaguje na wyższą temperaturę wydzielaniem potu. Podobnie się dzieje w przypadku infekcji. Krzys nie miewa gorączki, stąd często zapada na zapalenie płuc połączone z astmą oskrzelową. Aż trudno w to uwierzyć, ale trzyletni chłopiec ma już za sobą kilkadziesiąt zapaleń płuc.



Tylko kilka osób w Polsce dotkniętych jest tym schorzeniem, co Krzys. Dlatego jego leczenie jest niezwykle trudne

Codziennością Krzysia jest systematyczna rehabilitacja. Na szczęście przynosi ona efekty. Chłopiec nauczył się m.in. chwycić przedmioty i obracać na łóżku, obecnie terapeuci uczą go samodzielnie siadać. Dzięki rehabilitacji Krzys nie musi być już karmiony sondą, nauczył się przełykać. Ciągłe jednak nie potrafi przyjmować stałych pokarmów.

Ponieważ chłopiec wymaga całodobowej opieki, jego mama musiała zrezygnować z pracy, a jedynym żywicielem rodziny pozostaje ojciec. Tymczasem miesięczne koszty leczenia i rehabilitacji Krzysia przekraczają 5 tysięcy złotych. Państwo Tątowie mają jeszcze jedno dziecko, 9-letnią córeczkę, która przygotowuje się do I Komunii Świętej.

Krzys jest podopiecznym Fundacji „Zdążyć z pomocą”. Można wpłacać na jego leczenie i rehabilitację jeden procent podatku dochodowego. W formularzu PIT należy wpisać numer: KRS 0000037904, a w rubryce „Informacje uzupełniające - cel szczegółowy 1%” : 33418 Tąta Krzysztof.

Wpłata można również dokonywać na konto Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”: Alior Bank S.A., nr rachunku: 42 2490 0005 0000 4600 7549 3994 tytułem: „33418 Tąta Krzysztof darowizna na pomoc i ochronę zdrowia”.

Okazja do wsparcia leczenia Krzysia będzie również 16 lutego w Żegocinie. W sali gimnastycznej miejscowej szkoły odbędzie się koncert charytatywny „Gramy dla Krzysia”, organizowany przez Stowarzyszenie Żegocina OdNowa. Rozpocznie się o godz. 13. W programie bal karnawałowy dla dzieci, występy kapel weselnych, loteria i licytacje, pokaz laserowy. Będzie również okazja do przejażdżki z kierowcami rajdowymi. ©©

## Osobowość Roku 2019 – liderzy w Bochni i Brzesku

Trwa głosowanie w plebiscycie OSOBOWOŚĆ ROKU 2019. Laureaci naszej akcji zostaną wyłonieni osobno w powiecie bocheńskim i brzeskim. Listy nominowanych osób oraz aktualne wyniki głosowania można znaleźć na stronach internetowych: gazetakrakowska.pl/osobowosc i dziennikpolski24.pl/osobowosc. Aby oddać głos, wyślij SMS pod numer 72355 o treści podanej przy nazwisku kandydata. Koszt jednego SMS-a to 2,46 zł z VAT

# Wybieramy Osobowości Roku 2019. To już ostatnia szansa, aby zagłosować

Paweł Michalczyk  
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Jeszcze tylko pięć dni pozostało do zakończenia głosowania w pierwszym, powiatowym etapie prestiżowego plebiscytu Osobowości Roku, prowadzonego w czterech kategoriach: Kultura, Działalność społeczna i charytatywna, Polityka, Samorządność i społeczność lokalna oraz Biznes.

Głosowanie w etapie powiatowym zakończy się 12 lutego o godz. 20.30. Zwycięzcy ze wszystkich kategorii awansują do finału wojewódzkiego, który rozpocznie się 14 lutego, a zakończy 26 lutego (godz. 20.30). Głosy zdobyte w etapie powiatowym zostaną zaliczone do rywalizacji wojewódzkiej, zatem zaliczka wypracowana na własnym podwórku będzie kapitałem do dalszej rywalizacji. W każdej dziedzinie nomi-



FOT. ARCHIWUM

nowani są ludzie wyjątkowi. W środowiskach, w których działają, panuje mobilizacja do oddawania głosów na swoich faworytów. Osoby, które w wojewódzkich finałach każdej z czterech powiatowych kategorii plebiscytu zajmą miejsca od 1 do 3, razem z osobami towarzyszącymi zaprosimy na niezapomniany weeken-

dowy pobyt w luksusowym hotelu ze SPA. W marcu odbędzie się wojewódzka gala plebiscytu Osobowości Roku 2019, na którą zostaną zaproszeni wszyscy laureaci z miast i powiatów. Otrzymają piękne statuetki, pamiątkowe dyplomy, a także cenne nagrody. Galę uświetnią występy wybranych laureatów w kategorii Kultura.

Laureaci z naszego województwa będą mieli także szansę na zdobycie wyróżnień w skali całej Polski. W tym roku plebiscyt jest prowadzony jednocześnie we wszystkich województwach w kraju. Zwycięzcy z każdego regionu wezmą udział w ogólnopolskim finale, w którym powalczą o tytuły Osobowości Roku Polski 2019 w każdej kategorii. Awansując do finału, laureaci zachowają oczywiście głosy zdobyte od początku plebiscytu.

Etap ogólnopolski rozpocznie się w piątek 28 lutego i potrwa do środy 11 marca. Dla zwycięzców akcji Osobowość Roku 2019 przygotowaliśmy atrakcyjne nagrody.

Wyniki głosowania można śledzić na bieżąco na stronie internetowej: gazetakrakowska.pl/osobowosc.

Poniżej prezentujemy sylwetki obecnych liderów głosowania.

©©

## Od wielu lat działa na rzecz niepełnosprawnych ruchowo

Izydor Puścizna jest prezesem Małopolskiego Związku Osób Niepełnosprawnych. Na co dzień mieszka w Cikowicach.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Pan Izydor przez większą część życia porusza się na wózku inwalidzkim. Jest to efekt wypadku, jakiego doznał w wieku 18 lat. Początkowo nie było mu łatwo pogodzić się z tym, że nie będzie już chodził. Udało mu się jednak przepracować nową sytuację. Kontynuował naukę, z czasem rozpoczął pracę cha-

łupniczą, założył rodzinę, a dziś jest szczęśliwym ojcem i dziadkiem. Angażuje się też społecznie, pomagając innym osobom niepełnoprawnym ruchowo.

## Działa naukowo, angażuje się również charytatywnie

Pochodzący Wojakowej ksiądz Andrzej Jasnos jest doktorem teologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

W naszym plebiscycie ksiądz Andrzej został nominowany za zaangażowanie na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną, ich rodzin oraz wszystkich ludzi, związanych z pomocą osobom ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi. Był organizatorem konferencji naukowej w Bochni

związanej z 25-leciem istnienia Wspólnoty Wiara i Światło. Jest też współautorem książki pt. „Nieoceniona wartość osoby. 25 lat Wspólnoty Wiara i Światło w Bochni”.

## Wójtem jest dopiero od roku, ale już ma spore sukcesy

Cezary Stawarz jako wójt gminy Trzciana służy lokalnej społeczności. Ma już pierwsze sukcesy na swoim koncie.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Wójtem gminy Trzciana został w 2018 roku. W pierwszym roku swojego urzędowania, udało mu się zrealizować wiele inwestycji i pozyskać środki na kwotę ok. 18 mln zł. bez zaciągania nowych kredytów. Gmina spłaciła również w tym okresie 1,6 mln zł kredytów, co spowodowało spadek

zadłużenia z 27 do 19 procent. Jedną z większych inwestycji jest rozbudowa urzędu gminy, rozpoczęta jeszcze przez poprzedniego wójta.

## Taniec jest jego pasją, potrafi nią zarażać również innych

Andrzej Urban jest założycielem Brzeskiej Akademii Ruchu, a jego pasją jest taniec. Potrafi nauczyć tańczyć każdego, kto tylko wykáže odrobinę dobrej woli.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Jest dyplomowanym instruktorem tańca towarzyskiego, tańca ludowego, pływania, jazdy na nartach, siatkówki, nordic walking. Jego specjalnością jest nauka pierwszego tańca dla par. „Andrzej dokonał niemożliwego i nauczył nas tańczyć! Sukcesywnie, meto-

dycznie!” - rekomenduje pani Paulina, jedna z jego klientek. „To tylko dzięki profesjonalnemu podejściu Andrzeja oraz wspaniałej atmosferze (zero stresu) - dodaje pani Sylwia.

## Powiat bocheński

### Kultura

Anastazja Maćkowska, wokalistka, wiolonczelistka, Gawłów	RKU.251
Robert Mastalerz, wokalista, Bochnia	RKU.52
Julia Gargul, uczennica II LO w Bochni, skrzypaczka, Bochnia	RKU.227

### Działalność społeczna i charytatywna

Radosław Brydnyk, dyrektor GCKIP w Drwini z siedzibą w Grobli	RDS.77
Kamila Mirowska, działaczka społeczna, Żegocina	RDS.71
Zofia Sitko, prezes Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej	RDS.80

### Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Wojciech Woźniczka, prezes stowarzyszenia Reaktor B7, Bochnia	RAS.31
Patryk Salamon, społecznik, Bochnia	RAS.29
Cezary Stawarz, wójt, Trzciana	RAS.24

### Biznes

Tomasz Pławcki, prezes Spółem Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Bochnia	RKB.52
Maciej Kusziak, prezes Zarządu Kopalni Soli, Bochnia	RKB.48
Michał Bębenek, kierowca rajdowy, biznesmen, Bochnia	RKB.49

## Powiat brzeski

### Kultura

Daria Reczek, wokalistka, Szczepanów	RKU.53
Marek Koldras, reżyser, Brzesko	RKU.225
Hubert Zapiór, śpiewak operowy i aktor, Brzesko	RKU.55

### Działalność społeczna i charytatywna

ks. Andrzej Jasnos, doktor teologii Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wojakowa	RDS.301
Wojciech Wojdak, pływak reprezentacji Polski, instruktor nauki pływania, Maszkienice	RDS.296
Katarzyna Serwatka, OSP KSRRG, Jadowniki	RDS.84

### Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Jarosław Sorys, radny miasta, Brzesko	RAS.187
Adam Kwaśniak, radny miasta, Brzesko	RAS.32
Paweł Klecki, przedsiębiorca, społecznik, Uszew	RAS.36

### Biznes

Wojciech Krzyżak, właściciel firmy ReDrog, Porąbka Iwkowska	RKB.63
Roman Motak, właściciel ZM Motak, Iwkowa	RKB.61
Maria i Zbigniew Rabasz, właściciele F.H.U. Rabek, Jurków	RKB.59

AUTOPROMOCJA

NIE PRZEGAP  
PIĄTKU

z dodatkiem Tele Magazyn

Gazeta Krakowska

Po zmianie prawa, kontrole drogowe mogą być przeprowadzane niemalże w dowolnym miejscu

# Kontrola drogowa na nowych zasadach



Rutynowa kontrola drogowa może zakończyć się mandatem, jeśli zachowanie kierowcy zostanie przez funkcjonariusza odebrane jako niestosowanie się do jego poleceń

## Nowe uprawnienia

**Pod koniec zeszłego roku weszło w życie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie kontroli ruchu drogowego. Dla kierowców oznacza to kilka nowości. M.in. rozszerzony zostaje katalog możliwości wpuszczenia kierowcy kontrolowanego pojazdu do radiowozu.**

W rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie kontroli ruchu drogowego zachowano większość obecnie obowiązujących regulacji dotyczących kontroli drogowej. Głównym celem zmian jest doprecyzowanie dotychczasowych procedur działania np. policji. Podważanie kompetencji policjantów i niestosowanie się do poleceń będzie surowo karane.

Według nowych przepisów: „dopuszcza się postój pojazdu policyjnego w miejscu, gdzie jest to zabronione, lecz nie zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego”. Oznacza to, że kontrole drogowe będą mogły być przeprowadzane niemalże w dowolnym miejscu, nawet jeśli funkcjonariusze złamią w ten sposób obowiązujące przepisy ruchu drogowego. Dotyczy to zarówno oznakowanych, jak i nieozna-

kowanych radiowozów. - Policjant nie może być traktowany jako typowy uczestnik ruchu drogowego, bo wykonuje on zadania w zakresie dbania o bezpieczeństwo na drogach - tłumaczy podinsp. Radosław Kobryś. - Modyfikacja tych przepisów przyda się osobom, którym bardzo przeszkadza widok radiowozu stojącego w miejscu zabronionym, a większa przejrzystość intencji twórcy rozporządzenia utwierdzi ich w przekonaniu, że przepisy te mają za zadanie organizację kontroli i nadzoru nad ruchem drogowym - podkreśla.

## Ręce na kierownicy

Rutynowa kontrola drogowa może zakończyć się mandatem, jeśli zachowanie kierowcy zostanie przez funkcjonariusza odebrane jako niestosowanie się do poleceń. W przypadku kiedy funkcjonariusz poleci trzymanie rąk na kierownicy lub nieopuszczanie pojazdu, a kierowca nie wykona któregoś z tych poleceń, zostanie ukarany mandatem w wysokości do 500 złotych. W postępowaniu sądowym kara może wynieść nawet 3 tysiące złotych.

- Ten przepis obowiązuje już od wielu lat, nie jest to nowość. Kiedy ktoś zatrzymywany jest do kontroli, ma trzymać ręce na kierownicy - wyjaśnia

podinsp. Radosław Kobryś. Funkcjonariusz dodaje, że przemawiają za tym m.in. względy bezpieczeństwa. Bowiemy podczas kontroli drogowej w pierwszej chwili nie wiadomo, czy mamy do czynienia z osobą, która jest np. poszukiwana. Pozostanie w samochodzie z rękami na kierownicy może także uspokoić emocje.

## Kontrola stanu licznika

Zgodnie ze znowelizowanym Prawem o ruchu drogowym kierowca ma obowiązek umożliwić funkcjonariuszowi sprawdzenie stanu licznika. W praktyce oznacza to konieczność umożliwienia zajrzenia do wnętrza samochodu. Co więcej, będzie to obligatoryjny element towarzyszący każdej interwencji. Wyjątek będą stanowiły akcje typu „trzeźwy poranek”. W przypadku pojazdów holowanych lub przewożonych na lawetach ministerstwo daje funkcjonariuszowi dowolność. To mundurowy zdecyduje, czy kontrolować stan licznika.

Kto może skontrolować stan licznika? Policjant, ale także inspektor Inspekcji Transportu Drogowego, funkcjonariusz Żandarmerii Wojskowej, Straży Granicznej oraz Służby Celno-Skarbowej. Przebieg auta zostanie wpisany do Centralnej Ewidencji Pojazdów.

## WAŻNE

### Policjant nie zawsze musi się legitymować

W sytuacji przeprowadzania tzw. szybkich testów trzeźwości policjant w mundurze nie musi legitymować się każdemu kierowcy - przewiduje nowe rozporządzenie. Zawarte w nim regulacje dotyczą ponadto zrywania plomb w celu kontroli przewożonych odpadów. W razie wątpliwości co do przewożonego ładunku, wolno będzie kontrolującemu zerwać plombę zabezpieczającą. Przepisy określają także warunki wykonywania kontroli transportu odpadów przez inspektorów Inspekcji Ochrony Środowiska oraz procedury dotyczące kontroli pojazdów służb specjalnych.

Rozporządzenie rozszerza także katalog możliwości wpuszczenia kierowcy kontrolowanego pojazdu do radiowozu. Policjant może to zrobić, jeśli np. kierowca zadeklaruje chęć zapłaty mandatu za pomocą karty płatniczej.

### Kto może kontrolować kierowców?

Do kontroli mogą zatrzymać kierowców m.in.: policjanci, inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego, funkcjonariusze Straży Granicznej, Żandarmerii Wojskowej, Służby Celno-Skarbowej, straży gminnych, straży leśnych oraz straży parku, jak również osoby działające w imieniu zarządcy drogi w obecności policjanta.



### Kontrola drogowa Niezbędne dokumenty

Od 1 października 2018 r. kierowcy w Polsce nie muszą mieć przy sobie dowodu rejestracyjnego i potwierdzenia zakupu polisy OC - o ile nie zamierzają przekroczyć granicy. Policja weryfikuje dane o aucie w Centralnej Ewidencji Pojazdów. Co ważne, papierowa forma dowodu rejestracyjnego oraz ubezpieczenia OC nie została zlikwidowana.

Wcześniej kierowcy, którzy zapomnieli dowodu rejestracyjnego i potwierdzenia zawarcia polisy OC - musieli liczyć się z mandatem w wysokości 100 zł (taryfikator przewidywał po 50 zł za brak każdego z dokumentów - nie więcej jednak jak 250 zł).

W dalszym ciągu 50 zł kary można dostać za brak dokumentu prawa jazdy. Nie nakłada się na kierowcę punktów karnych za brak tego dokumentu.

### Prawo jazdy w telefonie

W 2020 roku prawo jazdy w tradycyjnej formie prawdopodobnie stanie się przeżytkiem. Ministerstwo Cyfryzacji rozważa pomysł wprowadzenia elektronicznej wersji dokumentu. Rozwiązanie miałyby funkcjonować w ramach usługi mObywatel.



Inspektor transportu także może spisać stan licznika pojazdu

## WARTO WIEDZIEĆ

### KONTROLA DROGOWA W ŚRODKU NOCY?

Funkcjonariusze o każdej porze dnia i nocy mogą dokonać kontroli trzeźwości, stanu technicznego pojazdu czy dokumentów kierującego lub samochodu. Takie działania są zgodne z prawem. Nawet po zmroku i poza obszarem zabudowanym. Istotny jest jedynie powód kontroli, np. podejrzenie, że kierujący prowadzi pojazd po spożyciu alkoholu oraz to, by sygnał do zatrzymania był podany odpowiednio wcześniej i w sposób zrozumiały.

Kontrola powinna być przeprowadzana w miejscu, w którym zatrzymanie pojazdu nie zagraża bezpieczeństwu. Z tego powodu policjant może poprosić kierującego o jazdę za radiowozem do bezpiecznego miejsca - np. parkingu autostradowego czy najbliższej miejscowości.

W nocy, poza obszarem zabudowanym, prawo do kontroli drogowej przysługuje tylko policjantowi umundurowanemu, który daje kierowcy sygnał latarką ze światłem czerwonym lub też tarczą do zatrzymywania pojazdów ze światłem czerwonym bądź odbłaskowym. Policjant ten musi dysponować radiowozem oznakowanym z podświetlonym napisem „Policja”. W terenie zabudowanym prawo do zatrzymania pojazdu ma policjant umundurowany i po cywilnemu. Ten drugi musi mieć jednak tzw. lizak lub latarkę z czerwonym światłem.

### NIEZATRZYMANIE SIĘ DO KONTROLI

Niezatrzymanie się do kontroli drogowej naraża kierowcę na grzywnę wynoszącą od 20 do 5000 złotych lub karę aresztu wynoszącą od 5 do nawet 30 dni! Jeżeli policjanci nie zaczną ścigać unikającego kontroli pojazdu, to zapamiętaj jego numery rejestracyjne.

**Koszykówka**

**Contimax MOSiR w pogoni za czołówką**

W kolejnym spotkaniu o mistrzostwo II ligi grupy mistrzowskiej koszykarki Contimaxu MOSiR-u Bochnia we własnej hali pokonały wysoko 90:41 (23:10, 24:8, 24:16, 19:10) drużynę Pogoni z Rudy Śląskiej. Punkty dla MOSiR-u: Puter 21, Buczek 19, Natkaniec 14, Klimas 11, Mazur 6, Zajac 6, Fortuna 4, Malinowska 3, Sajdak 3, Świercz 3. Najwięcej dla Pogoni: Kawińska 17, Rusińska 10 i Stec 7. Po tej wygranej bocheński zespół mający po ośmiu spotkaniach 14 punktów zajmuje czwartą lokatę. Liderkami są koszykarki KK UR Kraków: 10 meczów, 19 pkt. Drugie miejsce - Zagłębie Sosnowiec: 8 spotkań, 16 pkt. Trzecia jest krakowska Wisła: aż 11 spotkań, 15 punktów. Przed drużyną trenerki Małgorzaty Misiuk szansa na awans w górę ligowej tabeli. W sobotę we własnej hali zagrają z RMIKS-em z Rybnika.

(KIER)

**Kreślarnstwo**

**Kolejne podium dla Jakuba Kuryły**

Reprezentant Brzeskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Jakub Kuryło w rozegranym na kręgielni klasycznej w Sierakowie (woj. wielkopolskie) 4. Młodzieżowym Turnieju Grand Prix Polski zajął trzecie miejsce. Brzeski kręglarz po eliminacjach zajmował czwartą lokatę. W grze finałowej uzyskał łączny rezultat 1150 zбитych kręgli i zapewnił sobie brązowy medal. Jego klubowa koleżanka Izabela Cebula w eliminacjach uzyskała szósty rezultat i na takim samym miejscu ukończyła rywalizację w finale. Mimo poprawienia rekordu życiowego - 546 kręgli do finałowej rozgrywki nie awansował Maciej Hamielec. Także w eliminacjach zakończyli starty Rafał Hajdo - 523 kręgle, Gabriel Zastawnik - 520 kręgli i Bartłomiej Hynek z rezultatem 493 zбитych kręgli.

(KIER)

**Pilka nożna**

**Zagrają w finałowym turnieju w Tarnowie**

Młodzicy, a także trampkarze MOSiR-u Bochnia triumfowali w Halowym Turnieju Piłki Nożnej podokręgu Bochnia i zapewnił sobie prawo gry w rozgrywkach finałowych w Tarnowie. Zespół młodzików MOSiR II (trener Mirosław Szewczyk) zdobył w turnieju 12 punktów i wyprzedził kolejno: Nadwiślankę - 10 pkt.; MSP Bochnia - 8 pkt.; Fair Play - 8 pkt.; MOSiR I - 3 pkt. oraz Nieszkwiankę - 1 pkt. Kolejność w turnieju trampkarzy: 1. MOSiR I (trener Marcin Leśniak) - 13 pkt.; 2. MOSiR II - 10 pkt.; 3. Nadwiślanka I - 10 pkt.; 4. Nadwiślanka II - 7 pkt.; 5. MOSiR III - 3 pkt.; 6. Nieszkwianka - 0 pkt. Młodzi piłkarze Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w hali sportowo-widowskiej TOSiR-u w Tarnowie toczyć będą rywalizację z najlepszymi zespołami z podokręgów brzeskiego i tarnowskiego.

(KIER)



Wiktorija Zajac konsekwentnie dąży do celu - występu w koszulce z „orzelkiem” na piersi

# Wiktorija Zajac puka do reprezentacji Polski

**Koszykówka**

Roman Kieroński  
sport@polskapress.pl

**Koszykarka Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji z Bochni, 15-letnia Wiktorija Zajac, potwierdziła swój talent i rosnące umiejętności. Decyzją Polskiego Związku Koszykówki została powołana na konsultację szkoleniową kadry narodowej U-16.**

Nominacja do liczącej 16 zawodniczek kadry jest efektem m.in. ostatnich świetnych występów w rozgrywkach Młodzieżowych Mistrzostw Polski U-22. W zgrupowaniu w Szczyrku Wiktorija była jedyną reprezentantką Małopolski. Konsultacja szkoleniowa była elementem przygotowań reprezentacji Polski do występów w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy U-16, które w dniach od 16 do 27 lipca rozegrane zostaną w Sarajewie (Bośnia i Hercegowina).

Polki, mamy nadzieję z Wiktoriją w składzie, zagrają w grupie z Rumuniam, Słowacją, Macedonią, Irlandią Płn. i Kosowem.

**Połąknęłam haczyk, nie żałuję** Przygoda Wiktorii z koszykówką rozpoczęła się już w trzeciej klasie szkoły podstawowej.

- Na pierwsze treningi namówiła mnie moja serdeczna przyjaciółka Justyna Kura. Spodobało mi się, połąknęłam przysłowiowy haczyk. Moja koleżanka zrezygnowała z zajęć, ja natomiast zostałam i nie żałuję swej decyzji - mówi zawodniczka.

Pierwsze kroki na parkiecie stawiała pod okiem trenera Rafała Sroki. Kolejnym szkoleniowcem, który szlifował jej niewątpliwie talent był Witold Jodłowski. Wciąż będącą kadetką koszykarka trafiła do kadry występującego w rozgrywkach o mistrzostwo drugiej ligi zespołu senierek prowadzonego przez trenerkę Małgorzatę Misiuk i zaliczyła w tych rozgrywkach udany debiut.

Zanim trafiła do „dorosłego” zespołu odnosiła wiele sukcesów w rozgrywkach w kategoriach mini-koszykówki, dziewcząt i młodziczek. Wielokrotnie w turniejach zdobywała tytuły MVP i „Królowej strzelczyń”.

**W kadrze występują zawodniczki trenujące 1,5 roku. Rywalizacja będzie bardzo trudna, ale nie zamierzam składać broni**

Wiktorija Zajac

- Dużo satysfakcji sprawiły mi dwukrotnie przyznane przez Okręgowy Związek Koszykówki tytuły najlepszej młodej koszykarki Małopolski. Reprezentowałam też województwo w finałach najważniejszej młodzieżowej imprezy w kraju - Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży - mówi z dumą Wiktorija.

Wiele radości sprawiła jej gra we wspomnianych MMP U-22. W spotkaniach z rywalkami starszymi o kilka lat zagrała bez kompleksów. Docenili to trene-

rzy kadry narodowej U-16: Mariusz Świerk, Artur Karlik i Wojciech Elias Radzikowski. Otrzymała powołanie na zgrupowanie kadry.

**Książki, spotkania, podróże**

- Była to dla mnie kolejna pozytywna lekcja basketu. Znów nauczyłam się czegoś nowego. Pracowałyśmy nad poprawą błędów indywidualnych, zachowaniem w obronie, a także nad elementami taktyki i ćwiczeniem nowych zagrywek - dodaje kadrowiczka.

Mającą 179 cm wzrostu grająca na pozycji nr 4 skrzydłowa, doskonale zdaje sobie sprawę, że aby osiągać kolejne sukcesy musi sporo pracować. Uważa, że będąc - także zdaniem fachowców - mocną w ataku, jej największe rezerwy tkwią w poprawie gry w obronie. Musi pracować nad poprawą rzutów. Na swoją reprezentacyjną przyszłość patrzy realnie.

- Na mojej pozycji występują zawodniczki trenujące w kadrze ponad 1,5 roku. Ja zaliczyłam debiut. Rywalizacja o stałe miejsce w reprezentacji i wyjazd na ME będzie bardzo trudna, ale nie zamierzam składać broni. Powalczę o występy w koszulce z „orzelkiem” - obiecuje Wiktorija Zajac.

Koszykarka MOSiR-u jest uczennicą klasy sportowej bocheńskiego II LO. W wolnych chwilach lubi czytać fantastykę i spotkać się ze znajomymi. Jej pasją są podróże. Najmilej wspomina wyprawę na Teneryfę i Kretę. Kolejne miejsca ma zamiar poznać podczas sportowych eskapad. ©©

# Nie tylko żabką i motylkiem

**Pływanie**

Roman Kieroński  
sport@polskapress.pl

**Kryta Pływalnia im. Jana Kołta w Bochni była areną zmagania reprezentantów bocheńskich szkół w Powiatowych Zawodach w Pływaniu Indywidualnym i Drużynowym Dziewcząt i Chłopców.**

Mistrzostwa powiatu rozgrywane były w ramach tegorocznej edycji Licealiady Szkolnej. Uczestnicy walczyli nie tylko o mistrzowskie tytuły i medale, ale także o awans do kolejnego etapu - finałów wojewódzkich.

**W czterech stylach**

Konkurencje indywidualne rozgrywane były w czterech stylach: dowolnym - czyli kraułu, klasycznym - żabce, grzbietowym i motylkowym. W głównych rolach wystąpiły dziewczęta i chłopcy z bocheńskiego I Liceum Ogólnokształcącego. Dominowali w konkurencjach indywidualnych, zwyciężyli w zawodach sztafetowych.

Miejsca na podium zajęli i zapewnili sobie prawo startu w zawodach wojewódzkich: dziewczęta, dystans 50 m stylem dowolnym: 1. Maria Madej (I LO) - 30,17 s; 2. Maria Surma (I LO) - 31,48 s; 3. Weronika Wilk (ILO) - 33,46 s. 50 m stylem grzbietowym: 1. Angelika Sarlińska (II LO) - 40,46 s; 2. Justyna Kural (ZS nr 1) - 41,60 s; 3. Aleksandra Oświęcimka (ILO) - 42,56 s. 50 m stylem klasycznym: 1. Gabriela Rogowska (I LO) - 46,21 s; 2. Patrycja Kłus (ZS nr 3) - 48,11 s; 3. Oliwia Poniewierska (ZS nr 2) - 60,34 s. 50 m stylem motylkowym: 1. Natalia Jaśkiewicz (ZS nr 1) - 37,79 s; 2. Anna Stępień (ZS nr 1) - 46,80 s.

Chłopcy, dystans 50 m stylem dowolnym: 1. Piotr Leśniak (ILO) - 25,36 s; 2. Wojciech Kubas (ILO) - 27,58 s; 3. Emil Pilch (ZS nr 1) - 27,75 s. 50 m stylem grzbietowym: 1. Hubert

Dziadowiec (ZS nr 1) - 34,12 s; 2. Hubert Kurtyka (ZS nr 1) - 37,73 s; 3. Hubert Kwarta (ZS nr 3) - 47,24 s. 50 m stylem klasycznym: 1. Jacek Mazanek (ILO) - 37,08 s; 2. Mateusz Błoniarczyk (I LO) - 40,46 s; 3. Dawid Świdorski (ZS nr 1) - 40,95 s. 50 m stylem motylkowym: 1. Michał Bieniek (ILO) - 29,15 s; 2. Filip Karcz (ZS nr 1) - 30,26 s; 3. Wiktor Nieć (ZS nr 1) - 32,62 s.

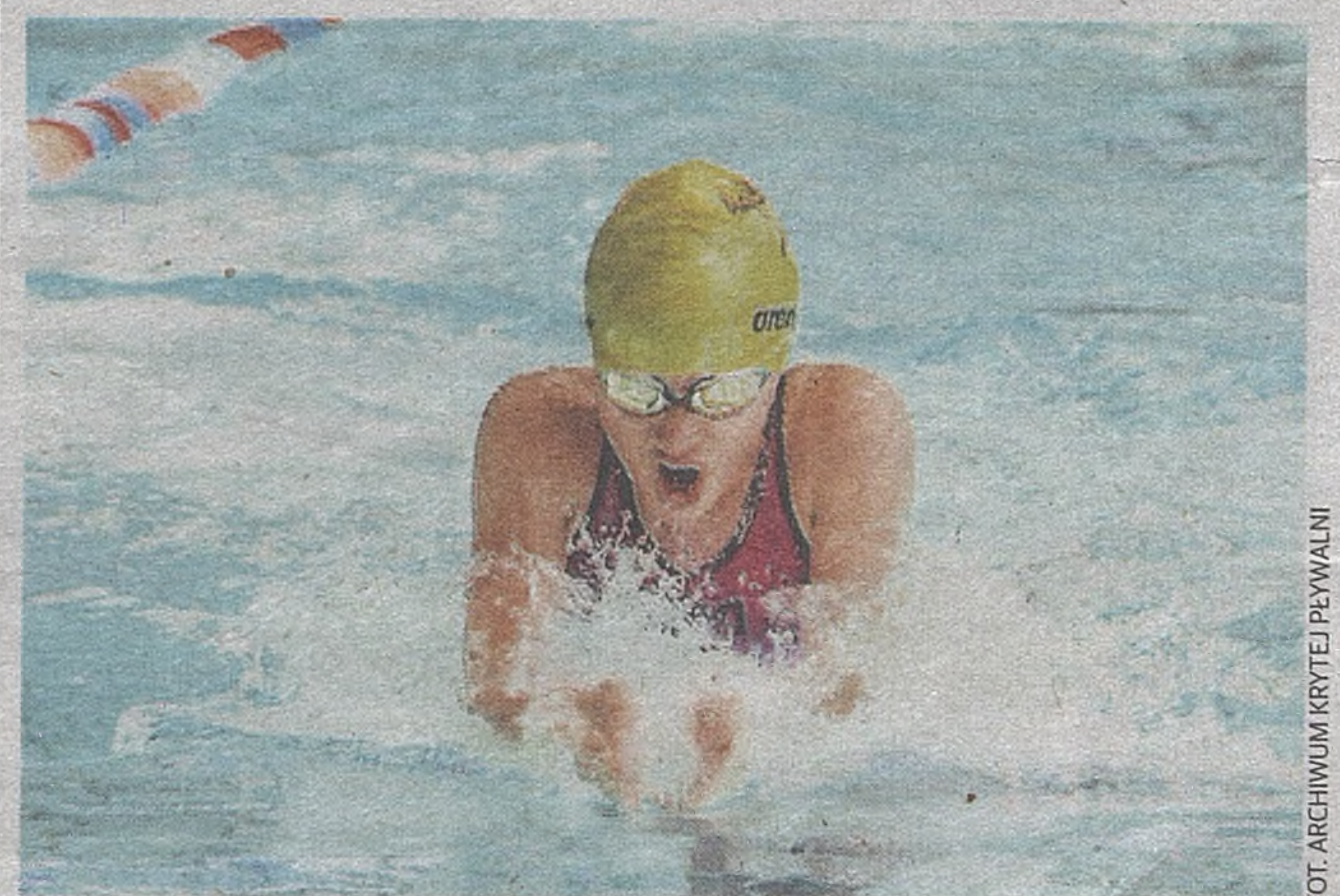
Po zakończeniu zawodów w konkurencjach indywidualnych rozegrano emocjonujące wyścigi sztafetowe. Reprezentacje poszczególnych szkół walczyły na dystansie 6 x 50 m. Podwójny sukces odniosły ekipy I Liceum Ogólnokształcącego. Uczennice tej szkoły nie dały żadnych szans rywalkom. Zwy-

**Po zakończeniu zawodów w konkurencjach indywidualnych rozegrano emocjonujące wyścigi sztafetowe**

ciężyły zdecydowanie w czasie 3.27,29 min. Na kolejnych miejscach uplasowały się sztafety: z Zespołu Szkół nr 1 - 4.23,23 min.; Zespołu Szkół nr 3 - 4.39,33 min. i II Liceum Ogólnokształcącego - 5.53,81 min.

Bardziej zacięta była rywalizacja chłopców. Zwycięska sztafeta uzyskała czas 2.52,17 min. i o niespełna cztery sekundy wyprzedziła reprezentantów Zespołu Szkół nr 1 - 2.56,12 min. Na trzecim miejscu sztafeta ZS nr 3 - w czasie 3.55,51 min.; na czwartym - ZS nr 2 - 4.08,08 min.; na piątym reprezentanci II LO - 4.28,70 min.

Zdobywcy trzech pierwszych miejsc w klasyfikacji indywidualnej odebrali medale i dyplomy, a trzy najlepsze sztafety - puchary ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Bochni. ©©



Uczestnicy walczyli nie tylko o mistrzowskie tytuły i medale, ale także o awans do kolejnego etapu - finałów wojewódzkich

FOT. ARCHIWUM KRYTEJ PŁYWALNI

